GAZETA LWOWSKA.

Czwartek **Ner. 88.** 29. lipca 1841.

Przegląd artykułów.

Wiadomości krajowe: Z Wiédnia. — *Zagraniczne:* Stany Zjednoczone Ameryki północnéj. — Państwo La Płata. — Portugalija: Zniszczenie w trzęsieniu ziemi miasta Villa da Praya. — Hiszpanija: Sprzedaż Anglii dwóch wysp. — Anglija: Upadek lorda Morpeth i lorda Howick przy wyborach. — Francyja: Dalsze doniesienia co do wypadków w Tuluzie. — Wiadomość o flocie. — Komitet ku wsparciu Chrześcijan na Wschodzie. — Z Afryki. — Państwo Papiézkie. — Niemcy: Patent Króla Hanowerskiego pod względem Następcy tronu. — Turcyja: Stan zdrowia Sułtana. — Rozbrojenie Turków w Belgradzie. — Grecyja: Nowe ministeryjum. — Egipt. — *Nowiny Lwowskie.* — *Wiadomości handlowe i przemysłowe:* Lwów. — Kałusz. — Biała. — Peszt. — Gdańsk. — Londyn. — (*Dodatek nadzwyczajny.*)

Wiadomości krajowe.

— *Z Wiédnia.* —

JCKMość najwyższém postanowieniem z dnia 8. czerwca r. b. raczył godność dziekana przy kapitule przemyskiéj obrządku łacińskiego, nadać najłaskawiéj scholastykowi tamtejszemu JX. Andrzejowi Tomiczkowi, a godność proboszcza téjże kapituły kanonikowi JX. Janowi Komarnickiemu.

Wiadomości zagraniczne.

Stany Zjednoczone Ameryki północnéj.

P. Sergeant, członek Kongresu z Filadelfii, wybranym został przez prezydenta na nadzwyczajne posłannictwo do Anglii, lecz polecenia tego nie przyjął.

Ciało byłego prezydenta, jenerała Harrisona, pod kierunkiem wydziału obu izb Kongresu, przeprowadzono z cmentarza przy eskorcie wojskowéj, do wiejskiéj siedziby zmarłego *North-Bend*, w państwie Ohio.

Oprócz sprawy Mac Leoda, ma Kongres do rozbiérania cztéry inne główne sprawy, jako to: bil banku narodowego, bil pożyczki 12 milijonów dollarów, bil rozdania gruntów i nową taryfę cłową.

Państwo La Plata.

Montewideo dnia 27. kwietnia. Skończyły się już układy między Rzecząpospolitą Buenos-Ayreską a Francyją, o sumę wynagrodzenia, jaką piérwsza ma płacić, i admirał Dupotet zabiéra się z powrotem do Francyi. Cała owa suma wynosi tylko 163,000 dollarów, z któréj 25,000 dol. zaraz, a reszta w miesięcznych ratach po 4000 dol. ma być spłacona.

Portugalija.

Pisma londyńskie donoszą z Lizbony pod d. 5. lipca: »W Senacie były temi dniami burzliwe rozprawy. W skutek mianowania hrabi Villareal ministrem wojny, wydano rozkaz, by przystąpiono do nowego wyboru, ponieważ tak konstytucyja z r. 1838, jakotéż uchylona karta konstytucyjna, wyraźnie przypisują, że deputowany lub Senator oddalić się powinien z Kortezów, skoro urząd państwa przyjmie. Wszelako 24 głosami przeciw 17 rozstrzygnięto, że hrabia miejsce swoje w Senacie zatrzymać powinien. — Antycypacyja przychodów państwa od lipca do września, otrzymała przyzwolenie królewskie. — Najnowsze nieporozumienia między księciem Palmellą a ministrami, zdają się już zagodzone. Słychać, że książę zezwolił w razie potrzeby przyjąć obok prezydentury posadę ministra skarbu. — Królowa zawiadomiła komitet skarbu, że 50 *Contos de Reis* (11,500 funt. szterl.) z swéj listy cywilnéj na rzecz państwa odstępuje.«

Donoszą z wyspy Terceiry, że skutkiem znacznego trzęsienia ziemi, które się d. 12. czerwca zaczęło i aż do 24. t. m. w krótkich przerwach trwało, zniszczone zostało prawie całe miasto Villa da Praya. Zapadło się tam przeszło 500 domów, i mieszkańcy ocalenie życia swojego winni są li tylko napomnieniu, jakie rzec można dały im piérwsze wstrząśnienia, by w czasie jeszcze z miasta schronili się w góry Angry.

Hiszpanija.

Madryt dnia 9. lipca. Prezydent ministrów upraszał w Senacie o upoważnienie sprzedania rządowi angielskiemu wysp Fernando Po i Annobon w odnodze Gwinei za sumę 60,000 funt. szt. Z sumy téj Hiszpanija nic nie dostanie, gdyż takowa dla angielskiéj legii posiłkowéj zatrzymaną będzie. Anglija posiadania wysp tych dawno już sobie życzy. Myśli ona założyć tam stacyję dla swych okrętów, przeznaczonych do przestrzegania, by handlu niewolnikami nie prowadzono.

——— dnia 10. lipca. Dziś w południe (jak już donieśliśmy) zebrały się obie izby na wspólne posiedzenie w pałacu Senatu. Przy obliczeniu pokazało się, że było obecnych 239 członków. Najpiérw 235 głosami przeciw 4 rozstrzygnięto, że głosowanie o pytaniu, ażali opiekę za wakującą lub nie oglosić należy, ma się odbyć publicznie i z wymienieniem nazwisk. Następnie 203 głosami przeciw 36 ogłoszono opiekę za wakującą. Nareszcie przystąpiono do obioru nowego opiekuna za pomocą zapisanych kartek. Z 239 głosów otrzymał 180 Don Augustyn Arguelles. Trzydzieści jeden kartek nie było zapisanych. Siedmnaście głosów padło na pana Quintana, jeden na Królowę Maryję Krystynę, a reszta innych na mniéj znaczące osoby. P. Arguelles został przeto nowym opiekunem obwołany. Posiedzenie odbyło się z największą spokojnością.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Londyn dnia 16. lipca. Dzisiejsza *Morning-Chronicle* podaje następujący wykaz dotychczasowych wyborów:

	Reformistów.	Torysów.
Z angielskich miast i miasteczek	176	166.
» hrabstw angielskich . .	22	137.
» Irlandyi	52	35.
» Szkocyi	29	21.
Razem .	279	359.

Pisma ministeryjalne starają się zawsze jeszcze utrzymywać tę nadzieję, że wkrótce nastąpią drugie powszechne wybory, czyli powtórne odwołanie się do ludu. I tak wczorajszy dziennik *Globe* zawiéra następujące wezwanie, drukowane wielkiemi początkowemi głoskami: »Reformiści! Nie zapomnijcie, że następny wtorek 20ty b. m. jest ostatnim terminem do złożenia podatków w miastach, a w hrabstwach do udowodnienia praw swoich dla zapisania się w poczet wyborców.« Kto jednego lub drugiego dotąd uczynić zaniedbał, nie może być w ciągu roku w spis wyborców wciągniętym, przeto nie mógłby do żadnych późniejszych wyborów należéć.

Zaś pisma torysowskie utrzymują mieć wiadomość, że ministeryjum Melbourna nie poda się do dymisyi przed zebraniem nowego parlamentu. Zawiérają także, iż ministeryjum chce otworzenie parlamentu przewlec o cztéry do sześciu tygodni nad wyznaczony z początku termin, by tym czasem obrabiać kraj w swéj sprawie; przytém ma być zamiarem jego, gdy krzyk o tani chléb nic nie pomógł, przyrzec teraz Radykalistom i Chartystom: tajne głosowanie i powszechne prawo wyborów. Zapewne są to tylko zmyślenia pism torysowskich, by ministrów jeszcze bardziéj w opinii publicznéj poniżyć.

Dziennik *Spectator* przypomina, że sprawdziła się teraz przepowiednia, którą r. 1837 w tych wyrazach ogłosił: »Liberalna izba niższa prawie torysowską się stała. Najpiérwsze powszechne wybory uzupełnią tę zmianę, i wyraźną większość torysowską do izby niższéj poszlą.«

Lord Morpeth, sekretarz dla spraw Irlandyi, nie utrzymał się jako kandydat przy wyborach w zachodnim obwodzie hrabstwa Jork. Ministeryjalny dziennik *Globe* przyznaje, że to jest najboleśniejsza klęska, jaką partyja Reformistów poniosła w teraźniejszéj walce wyborowéj.

Dwa zwycięztwa przy wyborach w Anglii, któremi Torysowie mianowicie się cieszą, sąto te, które w zachodnim obwodzie Yorkshire i w północnym Northumberlandshire nad lordem Morpeth i lordem Howick odnieśli. Tym czasem gazeta *Times* przyznaje piérwszemu, że jest zacnym nieprzyjacielem, i mianą przezeń mowę nazywa wyborną i przyjemną, podczas gdy postępowanie lorda Howick na wyborach po oznajmieniu że się nie utrzymał, porównywa z ostatniém syczeniem węża z rodzaju grzechotnika.

Morning-Herald twierdzi, że wszystkie narody, nawet Francyi nie wyłączając, widziałyby Torysów chętnie przy stérze rządu, ponieważ polityce ich więcéj ufać można.

Mówią znowu o odwołaniu lorda Ponsonby z posady ambasadora w Konstantynopolu. Następcą jego wymieniają innego umiarkowanego Wiga.

P. Green odbył z ogrodu vauxhalskiego swoję 278 podróż napowietrzną, w któréj mu małżonka jego i cztéry inne osoby towarzyszyły. Ponieważ sznur przy wentylu się oderwał, więc balon wzniósł się tylko do wysokości 6 do 7000 stóp i p. Green musiał przez szyję balona tyle ile można było wpuścić powietrza, a tak dopiéro powiodło się mu koło Dartford w hrabstwie Kent bez uszkodzenia spuścić się na ziemię, z kąd

wieczorem szczęśliwie i w dobrym stanie z swém towarzystwem podróżném do Vauxhallu powrócił.

Z Nowego Jorku otrzymano wiadomości do dnia 30. czerwca, które donoszą: że w izbie reprezentantów rozpoczęto na nowo rozprawy w procesie Mac Leoda, lecz te dotąd nie doprowadziły jeszcze do żadnego pewnego skutku.

Francyja.

Paryż dnia 16. lipca. *Messager* zawiéra następującą wiadomość: »P. Maurycy Duval, par Francyi i radca Stanu, posłany został od rządu do Tuluzy, w charakterze komisarza nadzwyczajnego. Obejmie on tymczasowie urzędowanie prefekta. Usługi, jakie p. Duval monarchii z r. 1830 pełnił, jego dzielność charakteru, doświadczona zdatność, szczéra przychylność do dynastyi lipcowéj i lipcowych instytucyj, zaręczają naprzód już za skutek posłannictwa, do którego nie można było zdatniejszego wybrać urzędnika, coby je godniéj we wszelkich względach wykonał.

P. Romiguiéres odjechał wczoraj do Tuluzy; zdaje się, że ma zlecenie kierować instrukcyją w sprawie rozruchów tego miasta.

Co do zmian w urzędach posłów, dotąd ostatecznie uchwalono tylko, posłać pana St. Aulaire do Londynu.

—— dnia 17. lipca. O skutku narad, toczonych w gabinecie względem rozruchów w Tuluzie, jakoteż o danych panu Duval instrukcyjach, są różne wieści w obiegu. Wczoraj twierdzono, że instrukcyje te są bardzo ostre i że p. Duval powiózł uchwałę królewską, względem rozwiązania rady municypalnéj. Ma mieć także rozkaz skłonienia gwardyi narodowéj do oddania broni. Tymczasem późniéj miano powziąć łagodniejsze zdanie, i wczoraj rano miano do pana Duval wyprawić gońca z innemi instrukcyjami; przytém posłano mu rozkaz telegrafem, by na instrukcyje te zaczekał, gdyby piérwéj niż goniec do Tuluzy przybył. W depeszach pomienionych ma być zarazem uchwała względem zwołania gwardyi narodowéj na piérwszy z następnych miesięcy, z tém wezwaniem, by się teraz rozeszła, gdyż nieprawnym sposobem została zgromadzoną. Także, jak daléj głoszą, ma p. Duval rozkaz, żadnego tymczasowie z radą municypalną nie czynić urządzenia, dopokąd posiłki nie nadejdą. Liczba przeznaczonego do departamentu wyższéj Garumny wojska, wynosić ma więcéj niż 15,000 ludzi, co z załogą Tuluzy uczyni razem 25,000. Zapewniają, że mianowicie depesze telegraficzne, które do ministeryjum z wiadomościami od pana Plougoulm po tegoż oddaleniu się z Tuluzy nadeszły, zmodyfikować miały piérwsze postanowienie ministeryjum. P. Plougoulm miał w depeszach tych wyrazić obawę, że także w innych, w najwyższym stopniu wzburzonych miastach, mogą łatwo rozruchy wybuchnąć, jeżliby surowość za-daleko posunąć chciano. Wiadomość o odjeździe pana Plougoulm miała bardzo nieprzyjemnie dotknąć ministeryjum i zaprojektowano nawet, ażeby go kim innym zastąpić. Twierdzą, że książę Orleański ofiarował się jechać do Tuluzy; ale téj ofiary jego nie przyjęto; tymczasem są tu tego zdania, że Następca tronu, po przywróceniu spokojności, do Tuluzy się uda i jako pośrednik wystąpi.

Według *Courrier Français*, następujące osoby składają komitet dla wsparcia Chrześcijan na Wschodzie: pp. Lafitte, Arago, Odilon-Barrot, Mauguin, admirał Lalande, Bastide (redaktor gazety *National*), Leon Faucher (redaktor *Courriera*), Lesseps (redaktor dziennika *Commerce*), Montrol (redaktor gazety *Temps*), Genoude i Lourdrueix (redaktorowie *Gazette de France*, i wice-hrabia Walsh (redaktor gazety *la Mode*). Prezesem ma być pan Chateaubriand i spodziéwają się, że się także marszałek Clausel przyłączy.

Flota dowodzona przez wice-admirała barona Hugon, dnia 14go b. m. w porcie tulońskim zarzuciła kotwicę.

Według dziennika *Commerce*, posłano rozkaz do Tulonu, by uzbrojono małą flotę, złożoną z fregaty i dwóch innych okrętów. Ma udać się do Texas, dla poparcia żądań pana Saligny, sprawującego tamże interesa francuzkie, a który jest w nieporozumieniu z rządem téj Rzeczypospolitéj.

Maryja Capelle (wdowa Lafarge), którą gazety już kilkakroć truły, siedzi w więzieniu w Tulle zdrowa zupełnie i pracuje nad swemi *Pamiętnikami*, które z trzech tomów w ósemce składać się mają, a które pewien księgarz paryski za cenę bardzo znaczną kupił. Zajmuje się przytém obroną swoją w procesie o kradzież dyjamentów, mającym się dnia 5. sierpnia rozpocząć. Mówią, że wezwała 50, adwokat korony zaś 40 świadków.

Rząd otrzymał właśnie od jenerała Bugeaud obszérny raport o operacyjach zeszłego miesiąca, datowany z Mostaganemu pod dniem 28. czerwca, jakoteż drugi od jenerała Négrier z Konstantyny pod dniem 27. czerwca. Ważniejszym skutkiem przedsięwzięć tego ostatniego jest upadek obu znaczniejszych sprzymierzeńców Abd-el-Kadera w prowincyi Konstantynie, to jest: Hadazy Mohammeda i Farat-ben-Saida.

1*

W liście z Algiéru donoszą: »Gubernator jeneralny, którego powrotu już się tu spodziéwano, ma piérwéj jeszcze odbyć wyprawę do prowincyi Oranu. Goniec ze Wschodu donosi, że gubernator jeneralny opuści Oran dopiéro w końcu lipca, poczém dni kilka zabawiwszy w Algiérze, do Bony wyruszy. Z planem tym łączą założenie osady szwajcarskiéj w dolinie Budszymah. Z Tangieru nadeszła wiadomość, że Basza Tetnanu schwytał sześciu oficerów różnych narodów, chcących udać się do Abd-el-Kadera, i do Gibraltaru z powrotem ich odesłał.«

Sidi Amelani, jeden z najznaczniejszych Kadych w okolicy Konstantyny, utrzymywał karygodne związki z Abd-el-Kaderem, by powstanie w téj prowincyi przygotować. Jenerał Négrier zniweczył projekt ten za pomocą innego naczelnika Arabów, który dostawszy przypadkiem korespondencyi o tém, jemu ją wydał. Jenerał zwołał wszystkich Kadych, a rozmawiając z nimi czas niejaki, pytał ich po kolei, zacząwszy od najmłodszego: »Co zrobiłbyś z człowiekiem, który Francuzom na koran wierność poprzysiągłszy, złamał potém przysięgę?« Wszyscy jeden po drugim odpowiadali, że na śmierć zasłużył. »A więc dobrze« rzecze jenerał do winowajcy, który się także do tego zdania przyłączył, »sam na siebie wyrok wydałeś. Oto są dowody pisane własną twoją ręką.« Amelinïego zaprowadzono do więzienia, i zapewne wkrótce straconym będzie. Postępowanie to sami Arabowie nawet powszechnie pochwalają.

Państwo Papiézkie.

Jego Świątobliwość Papiéż Grzegorz XVI. odbył dnia 12. lipca zrana w pałacu kwirynalskim tajny konsystorz, na którym JX. Sylwester Belli, urodzony w Anagni d. 23. grudnia r. 1781, zatrzymany *in petto* na konsystorzu dnia 14. grudnia r. z., kardynałem ogłoszonym został. Ojciec Święty zatrzymał sobie jeszcze dwóch kardynałów *in petto*. Poczém Jego Świątobliwość kilku Arcybiskupów i Biskupów prekonizował.

Niemcy.

Hanower dnia 17. lipca. Zbiór ustaw zawiéra następujący patent królewski, dotyczący się zawierzytelnienia podpisu królewicza Jmci Następcy tronu.

»My Ernest August itd. itd. na mocy ugody i wskutek zaszłéj umowy z Naszym najukochańszym synem Następcą tronu Jérzym Fryderykiem Alexandrem Karolem Ernestem Augustem, na przypadek, gdyby ten ostatni boskiém zrządzeniem w moc następstwa na tron Królestwa Hanowerskiego powołanym został, nim mu łaskawa Opatrzność wzrok przywróci, skłoniliśmy się rozporządzić, co następuje:

1) Panujący monarcha uchwalać będzie, jakie rozporządzenia pod jego własnoręcznym najwyższym podpisem wydawane być mają, wyjąwszy patent objęcia rządu, który na ustawach konstytucyi krajowéj jest oparty.

2) Królewski podpis nastąpi na koncepcie i w oryginale po powziętéj najwyższéj uchwale, w obecności jednego lub kilku przynależnych królewskich ministrów, którzy swoją kontrasygnaturą zgodność tego podpisu stwierdzą.

3) Prócz jednego lub kilku przynależnych ministrów, dopokąd wyżéj nadmieniony przypadek trwać będzie, z dwunastu do téjże czynności przysięgą zobowiązanych mężów, których liczbę zawsze zupełną utrzymywać należy, powinno przy wykonaniu królewskiego podpisu być zawsze dwóch obecnych, którzy w tym zamiarze królewskiém rozporządzeniem osobno wezwani będą.

4) Przed wykonaniem królewskiego podpisu należy, aby dotyczące się rozporządzenie w całéj swéj treści jeden z dwóch wyżéj nadmienionych mężów Jego Król. Mości w głos i wyraźnie przeczytał.

5) Po skończoném przeczytaniu rozporządzenia, nastąpi najpiérw podpis królewski tudzież stwierdzająca go kontrasygnatura kilku lub jednego obecnego ministra.

6.) Potém wyżéj wymienieni, w tym zamiarze wezwani dwaj mężowie, z dołączeniem swego popisu, w dokumentalném zobowiązaniu samego rozporządzenia stwierdzą, że toż rozporządzenie królewskie w ich obecności dokładnie przeczytaném i przez Króla Jmci własnoręcznie podpisaném zostało.

7.) Obowiązująca moc rozporządzeń królewskich od zachowania powyższych formalności zależy.

Dan w Hanowerze dnia 3. lipca 1841, a piątego roku Naszego panowania.

(L. S.) Ernest August.
G. baron Schele.

My, Jérzy Fryderyk Alexander Karol Ernest August, Następca tronu Królestwa Hanowerskiego, zgadzając się zupełnie z powyżéj wymienioną uchwałą Króla Jmci Naszego najmiłościwszego Pana i Ojca, która Nam dokładnie jest wiadoma, przystępujemy niniejszém do niéj, i stwierdzamy to Naszém wyraźném oświadczeniem, za pomocą własnoręcznego podpisu i wyciśniętéj pieczęci.

Dan w Hanowerze dnia 3. lipca 1841.

(L. S.) Jérzy.

Turcyja.

Konstantynopol d. 7go lipca. Wczoraj o samym świcie zawinął do stolicy tutejszéj Said Bej, syn Mehmeda Alego, w towarzystwie Sami Beja i z licznym orszakiem, na egipskim statku parowym *Reszyd*, niegdyś *Hadszy Baba* zwanym. — O stanie zdrowia Sułtana rozgłaszano już od niejakiego czasu niepokojące wieści; atoli Jego Sułtańska Mość w najlepszém zostaje zdrowiu, i dwa dni temu jak po odwidzeniu meczetu robił wycieczkę po wybrzeżach Bosforu i część dnia przepędził w letnim pałacu Terapii.

Belgrad dnia 5go lipca. Projekt rozbrojenia Turków i tu w dniach tych wykonano. Basza widział się do tego spowodowanym przez zabójstwo, jakiego jeden z Turków w kawiarni publicznéj dopuścił się na dwóch Chrześcijanach serbskich. Spór o religiję i politykę dał powód do tego nieszczęsnego wypadku. Zdaje się z-resztą że Basza otrzymał z Konstantynopola instrukcyje do rozbrojenia ludności tureckiéj, i czekał chciwie sposobności, by wykonać ten rozkaz. Zakaz noszenia broni już ogłoszono i takowy bez wątpienia surowo przestrzeganym będzie. —

Grecyja.

Pisma francuzkie powtarzają wiadomość, że książę Maurokordato nie mógł się porozumieć z Królem o skład nowego gabinetu, przeto do Nauplii odjechał. List z dnia 27go czerwca donosi, że Król wezwał Konduriotysa i przyjął przedłożoną mu przez tegoż następującą kombinacyję ministeryjalną: Konduriotys, prezydentem bez posady w gabinecie; Krystydes, ministrem spraw wewnętrznych; Metaxa, ministrem oświécenia publicznego; Ryzos, ministrem spraw zagranicznych: Hess, ministrem wojny; Tissamenos, pozostanie dyrektorem skarbu bez tytułu jako minister.

Egipt.

Alexandryja dnia 27go czerwca: Ibrahim Basza przybył tu niespodzianie dnia wczorajszego z Kahiru. Przed miastem zastał gwardyję narodową zajętą cwiczeniem w broni i tak bardzo jéj złą postawą się zgorszył, że natychmiast zwinąć ją kazał, nie zapytawszy o to piérwéj Mehmeda Alego. Wszyscy Europejczycy mają być ze służby Baszy oddaleni. — Dziś Said i Kemal Efendy wraz z Sami Bejem, powiernym sekretarzem Mehmeda Alego, odjechali z tajném poleceniem do Kostantynopola. — Wszyscy konsulowie widzieli się zmuszonymi *Hedszas* opuścić. — Admirał Sir W. Parker i pułkownik Pottinger, przybyli tu w podróży do Chin.

NOWINY LWOWSKIE.

Dwa dni dżdżyste zasępiły cokolwiek widokrąg *Nowin* naszych, i wyjąwszy nowe latarnie na wałach, które po części już na pięknych łękach się wznoszą, nie widzieliśmy dotychczas nic godnego uwagi. — Podług nadeszłych doniesień z d. 25. b. m., spodziéwać się należy, że jarmark w Tarnopolu bardzo świetny będzie; zjechali się tam bowiem w wielkiéj liczbie kupcy i handlarze. Aktorowie sceny polskiéj rozpoczęli już tamże przedstawienia, a dnia 26. b. m. ma być tam wyprawiony wielki koncert amatorów, na korzyść tutejszego Zakładu ochrony małych dzieci. Przytém czynią wszelkie przygotowania do wyścigów konnych. — Otrzymaliśmy właśnie nowy poezyjny utwor J. J. Kraszewskiego: *Szatan i kobiéta*. Lubo główny pomysł nie jest nowy, wszelako dzieło to jest bardzo zajmujące i w duchu istotnie poetycznym napisane. — Pani Skibińska (dawniéj Brodowiczowa), Lwowianka rodem, bawi w mieście Moskwie, gdzie z zadowoleniem publiczności w kilku koncertach słyszeć się dała.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Nieurzędwoe.)

Targ na woły we Lwowie d. 26. *lipca* 1841.

Z przypędzonych 66 wołów w dwóch partyjach, sprzedano rzeźnikom tutejszym i Żydom na koszer, a mianowicie: 1) Dawid Schaffel z Bóbrki 24 wołów, ważących mięsa po 13 $\frac{1}{2}$ a łoju po 1 $\frac{1}{2}$ kamienia, po 90 zr.; 2) Chaim Hersch Pohl z Brzeżan 42 wołów, ważących mięsa po 13 $\frac{3}{4}$ a łoju po 1 $\frac{1}{2}$ kamienia, po 96 zr. 15 kr. w. w.

* * *

Od 1. do 30. czerwca 1841 przywieziono do Lwowa: mąki 17618 cetn. 64 ℔; a chleba 3914 cetn. 3 ℔.

Kałusz d. 25. *lipca* 1841. Dnia 20go b. m. przypędzono tu na jarmark resztki wołów tłustych z pobliskich gór, także i z Bukowiny paręset chudych wołów w kilku partyjach, które Żydzi do pasz zakupili. Ceny były mierne; sprzedający użalali się, iż w Bukowinie drożéj kupili, niż tu przedali. Ręcznych wołów chłopi mieli wiele, lecz trzymali się przeszłorocznych cen; chłop zwykle na kilku jarmarkach dowia-

duje się własném doświadczeniem o zmianie cen. — Takich zysków, jakie kupcy tego roku w lipcu mieli, nikt prawie nie zapamięta. Cetnar mięsa na wołach przez **Aywasa** sprzedanych, wypadł rzeźnikom po 44 zr. w. w! Raptem (jak to dobrze przewidział korespondent ze Stanisławowa w Gazecie Lwowskiéj nr. 85) urwały się teraz to nadzwyczajne zyski; i tak z Węgier, czy to dla wysokich cen, czy też dla braku paszy przez posuchę, dostarczono do Wiédnia w jednym tygodniu 1000 wołów; w skutek tego kupiec **Huber**, który po drodze woły skupował, z Ołomuńca sztafetę odebrał; lecz tym razem za późno, gdyż już kilka partyj w swojém miał ręku; — ale od téj chwili w żadne kupno się nie wdał; i dla tego właściciele popędzili swoje woły na własny rachunek do Wiédnia. Z téj to przyczyny ostygł też zapał tutejszych spekulantów. — Siana zebrano ogółem o połowę mniéj; bo w górzystych położeniach zaledwie trzecią część tego co w przeszłym roku, w niższych zaś położeniach o trzecią część mniéj. Krajowy wół może będzie w późnéj jesieni tańszy od zagranicznego; chłopi będą grube woły dla braku paszy sprzedawać.

Z dotychczasowych zbiorów okazuje się, iż zboża będzie mniéj niż w roku przeszłym. Ziemniaków prócz zawiązek dotąd nié ma; dészcze temi dniami spadłe mogą je poprawić. Ceny zboża nie podnoszą się; jeżeli dotąd do Węgier potrzebować będą, jak przyjeżdżający obiecują, to może się odkryć korzystniejszy rok dla producentów, a tém samém i dla handlujących. Magazyny wódczane nie wypróżniają się, a tu brak pieniędzy dokucza.

Biała dnia 25. *lipca* 1841. Do osobliwości naszych tegorocznych wczesnych żniw należy i to, że nawet i owies już doszedł i właśnie go w naszéj okolicy koszą; w skutek tego cena jego na wczorajszym targu spadła aż na 1 zr. 40 kr. m. k., gdy przeszłego roku o tym czasie za korzec tego ziarna po 5 zr. m. k. płacono. Żyta z dotychczasowych zbiorów jest i mało i nienamłotne; dziś płacą za korzec żyta po 4 zr., a pszenicy po 5 zr. do 5 zr. 30 kr. m. k.

Ziemniakom czas bardzo sprzyja; spodziewać się można obfitego ich plonu. Wódka, która przed kilką tygodniami w górę poszła i łatwy miała odbyt, teraz wcale kupca nie znajduje. Na obrót **wełną**, smutne wypadki w Wiédniu, niekorzystny wpływ wywarły. Tylko jeszcze do Wrocławia odchodzi nieco tego artykułu; ale i na to nie można się bardzo spuszczać, bo ogólne zatamowanie handlu łatwo zajść może. Tutaj płacą cetnar wełny wedle gatunku od 40 do 100 zr., krajczanki pięknéj białéj 26 do 27 zr., tarnopolskiéj 22 do 26 zr., czarnéj 22 zr., siwéj 17 zr. m. k. Cetnar karuku 18 do 22 zr., potażu 8 do 10 zr., kopru 14 zr., anyżu 24 zr., kminu 7 zr., łoju topionego 20 do 22 zr., przędziwa konopnego 10 do 14 zr. 30 kr. (według jakości), przędziwa lnianego 10 do 13 zr. m. k. Korzec rzepaku 6 zr. 30 kr. do 7 zr. m. k.

Dnia 18go b. m. mieliśmy tu nieznany dotąd wiatr *siroco*; dął on od strony wschodnio-południowéj, a termometr Reaumura pokazywał w cieniu + 34°. Nawet po ustaniu tego dusznego wiatru, powietrze było gorące aż do północy, i dopiéro z-rana dnia następnego się orzeźwiło.

Peszt d. 16. *lipca* 1841. Nasz **jarmark na wełnę**, który się w przeszłym tygodniu skończył, był dość znaczny, ale wypadek jego nie tak pomyślny jak w przeszłym roku. Przywieziono mnóstwo nowéj wełny jednéj strzyży w różnym gatunku, i z tego sprzedano tylko 20 do 25,000 cetnarów, najwięcéj krajowym spekulantom. Kupców z Anglii wcale nie było; Francuzi i inni zagraniczni kupcy porobili znaczne kupna; atoli pozostały jeszcze znaczne zapasy. Ceny równały się z początku jako tako przeszłorocznym; tylko niektóre partyje nieco wyżéj płacono. Atoli późniéj spadły znacznie, a to za odebraniem smutnych wiadomości z Wiédnia o tamtejszém przesileniu handlowém, którego skutki i u nas w Peszcie bardzo się w znaki dały. (*Pesther Handlungs-Zeitung.*)

Gdańsk d. 17. *lipca* 1841. Obrót zboża na naszéj targowicy był w tym tygodniu nietyle znaczny jak w przeszłym; kupcy ociągali się nieco i chcieli zniżyć ceny; ale przedający nie przystawali na to. W ogóle przedano w tym tygodniu 1277 łasztów pszenicy. Ceny były następujące: Łaszt pszenicy 127 do 133 fűéj od 410 do 485 zł. pr., żyta 119 do 122 fűéj od 210 do 222 zł. pr., grochu od 210 do 270 zł. pr.

Z **Berlina**, **Szczecina** i **Minden** donoszą, że tamże pszenica ma pokup, i po przybyciu najnowszéj poczty z Anglii ceny bardziéj w górę poszły. (*Preus. Hand. Zeit.*)

Redaktor J. N. Kamiński. — Nakładem spadkobierców Franciszka Krattera.
(Drukiem Piotra Pillera we Lwowie.) (*Dod. Nad.*)

Dodatek nadzwyczajny do Nru 88. Gazety Lwowskiéj.

2321. (2)

Wiadomość nader ważna dla właścicieli zakładów CUKIERNI, dla sadzących buraki, cykoryję i kartofle.

Podpisany urządził bardzo korzystne narzędzie do zmiękczenia i spulchnienia ziemi pod kartofle, tudzież drugie narzędzie do buraków i cykoryi, za pomocą których obejść się można bez plewienia i okopywania motyką, — sadząc jednak te rośliny za markierem w rzędy. Tém narzędziem, parą końmi, jednym parobkiem, i małym chłopcem od koni, można dziennie opléć, zmiękczyć i spulchnić na 8 do 10 cali głębokości tak rozległą przestrzeń ziemi, że nawet sto ludzi dziennie tak doskonale téj czynności nie są w stanie uskutecznić; także obrzynanie łęcin z buraków, wykopanie tychze i cykoryi, maszynką przy sile koni uskutecznić można, w którym to razie każden robotnik trzy razy tyle niż dotychczasowym sposobem zrobi; zaś kartofli za pomocą tego nowego szybkiego sposobu kopania, drugie tyle uzbiérać może. Łatwo tedy każden sobie wystawić potrafi, jak nieocenione korzyści zyskuje się, a to: we względzie ludzkości, w ulżeniu pracy, w oszczędzeniu tak znacznych kosztów na robotnika, w dwa razy większym plonie, czego podpisany na kartoflach doświadczył; tudzież w zachowaniu tych roślin wcześniejszém, a tem pewniejszém od zepsucia, a nareszcie w uzyskaniu więcéj czasu do wcześniejszego ułatwienia wszelkich czynności gospodarskich.

Przy tém podpisany oświadcza, że jeżeli kto w tutejszych ces. król. krajach Galicyi urzędownie udowodni, że do tego czasu lepsze narzędzia do wykonania téj czynności w używaniu posiadał, i takowe przez znawców agronomii za lepsze i korzystniejsze uznane zostaną, to w takim razie

tysiąc złot. reńsk. w zakład stawi.

Modele tych narzędzi, jako téż informacyję sposobu użycia, na każde żądanie właścicieli dóbr ziemskich bez najmniejszéj pretensyi dla dobra powszechnego z największą chęcią u podpisanego w Starém Siole w cyrkule brzeżańskim udzielone zostaną.

Ferdynand Truszkowski.